**Moje propozycje dla trzylatków☺**

**ŚPIEWAMY, RECYTUJEMY I ŚWIETNIE SIĘ BAWIMY…**

**Piosenka :**

**Jestem sobie przedszkolaczek**

Jestem sobie przedszkolaczek,  
Nie grymaszę i nie płaczę,  
Na bębenku marsza gram,  
Ram tam tam, ram tam tam.

Mamy tu zabawek wiele,  
Razem bawić się weselej,  
Bo kolegów dobrych mam,  
Ram tam tam, ram tam tam.

Mamy klocki, kredki, farby,  
To są nasze wspólne skarby,  
Bardzo dobrze tutaj nam,  
Ram tam tam, ram tam tam.

Kto jest beksą i mazgajem,  
Ten się do nas nie nadaje,  
Niechaj w domu siedzi sam,  
Ram tam tam, ram tam tam.

**Wierszyk:**

**Mam trzy latka…**

Mam 3 latka, 3 i pół   
brodą sięgam ponad stół.   
Do przedszkola chodzę z workiem   
i mam znaczek z muchomorkiem.   
Pantofelki ładnie zmieniam,   
myję ręce do jedzenia.   
Zjadam wszystko z talerzyka,   
tańczę, kiedy gra muzyka.   
Umiem wierszyk o koteczku,   
o tchórzliwym koziołeczku,   
i o piesku co był w polu,   
nauczyłem(am) się w przedszkolu.

* *Wyliczanki i rymowanki:*

Tu paluszek, tam paluszek,  
Kolorowy mam fartuszek.  
Tu jest rączka, a tu druga,  
A tu oczko do mnie mruga.  
Tu jest buźka, tu ząbeczki,  
Tu wpadają cukiereczki.  
Tu jest nóżka i tu nóżka,  
Chodź, zatańczysz jak kaczuszka.

Gruszka do fartuszka

Wpadła gruszka do fartuszka,  
A za gruszką dwa jabłuszka,  
Lecz śliweczka wpaść nie chciała,  
Bo śliweczka niedojrzała.

**Gimnastyka buzi i języka – bajka logopedyczna:**

Język wybrał się na wycieczkę do lasu. Pojechał tam na koniku (kląskanie językiem– naśladowanie konia). Na łące zatrzymał konia (prr). Następnie

rozejrzał się dookoła (język ruchem okrężnym oblizuje wargi: górną i dolną). Potem wszedł do lasu (język chowamy w głąb jamy ustnej). Przeszedł las wzdłuż

(język przesuwamy po podniebieniu w stronę jamy gardłowej) i wszerz (przesuwamy językiem za zębami górnymi i dolnymi). A wtedy przedarł się

przez gęstwinę krzewów i drzew (język przeciskamy przez zaciśnięte zęby). Zauważył, że zrobiło się ciemno. Rozejrzał się w prawo i w lewo, spojrzał w górę

i w dół (język przesuwamy z jednego końca ust do drugiego – od ucha do ucha, potem sięgamy nim nosa i brody – ćwiczenie powtórzyć kilka razy). Wsiadł na

konia i pojechał do domu (klaskanie językiem).